

Sygn. akt I ACa 1209/17

IACz 1590/17

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer (spr.)
Sędziowie:	SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Czepiel
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko M. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 31 maja 2017 r. sygn. akt I C 388/16 oraz zażalenia pozwanej na punkt III tego wyroku

**1. oddala apelację;**

**2. zmienia punkt III zaskarżonego wyroku w ten sposób, że: „zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7 217zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu”;**

**3. przyznaje od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata M. B. kwotę 3 321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych), w tym 621 zł podatku od towarów**

**i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce**

**z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;**

**4. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 4 122 zł (cztery tysiące sto dwadzieścia dwa złote) tytułem kosztów postępowania odwoławczego.**

## UZASADNIENIE

Powódka T. K. w pozwie z dnia 07 kwietnia 2016 roku wniosła o zasądzenie od pozwanej M. W. kwoty 190.521,95 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 01 maja 2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podała, że M. W. pożyczyła od niej w 1976 roku i w 1979 roku pieniądze w łącznej kwocie 27.300,00 zł. W grudniu 1979 roku pozwana podpisała oświadczenie, że pożyczyła pieniądze w kwocie 20.000,00 zł ówczesnych złotych. Pozwana obiecywała, że zamiast pożyczonej kwoty 27.300,00 zł przeniesie na powódkę własność działki nr (...) położonej w M. przy ul. (...), by powódka mogła wybudować tam dom. Jednak obietnicy przeniesienia własności tej działki nie wykonała. Pomimo wielokrotnego upominania pozwana nie zwracała pożyczonych pieniędzy, a 15 kwietnia 2005 roku M. W. podpisała oświadczenie, że zobowiązuje się do zwrotu pożyczonych pieniędzy uwzględniając waloryzację.

Pismem z dnia 16 września 2005 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty zwaloryzowanej pożyczki w kwocie 131.749,25 zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 01 maja 1993 do 30 czerwca 2005 roku. Wówczas pozwana zaczęła płacić

i w latach 2005-2006 zapłaciła powódce kwotę 850 euro, z tym, że ostatnią ratę 200 euro zapłaciła 14 kwietnia 2006 roku.

W piśmie z dnia 05 lipca 2016 roku (k. 50) powódka sprecyzowała żądanie pozwu, podając, że na dochodzoną kwotę składa się kwota 20.000,00 starych złotych – jako kwota pierwszej pożyczki, 2.000,00 starych złotych - jako kwota drugiej pożyczki, 2.000,00 starych złotych - jako kwota trzeciej pożyczki, 1.500,00 starych złotych - jako koszt sporządzenia stosownych map, 600,00 starych złotych - jako koszt przekształcenia działki nr (...) z rolnej na budowlaną i kwota 1.200,00 starych złotych - jako zapłata za plan sytuacyjny. Wskazała, że na wymienioną kwotę 131.749,25 zł, o zapłatę której pozwana była wezwana składają się również odsetki za opóźnienie za okres od 01 maja 1993 roku do dnia 30 czerwca 2005 roku w wysokości 104.449,25 zł. Od tych odsetek odjąć należy równowartość 850 euro, której wartość według średniego kursu NBP z dnia 21 marca 2016 roku odpowiada kwocie 3621,26 zł, a zatem niezapłacone przez pozwaną odsetki, stanowią kwotę 100.827,99 zł. Z kolei odsetki ustawowe za okres od 01 lipca 2005 roku do 30 kwietnia 2016 roku liczone od kwoty 27.300,00 starych złotych wynoszą 62.393,96 zł zatem łączna wartość zobowiązania stanowi kwotę 190.521,95 zł. Pełnomocnik powódki wniosł o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce podając, że nie zostały w żadnej części pokryte.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Pozwana zarzuciła, że powódka przedłożyła do akt tylko kserokopie dokumentów, z których dopuszczenia dowodu się domagała oraz nie wskazała tez dowodowych, na jakie okoliczności te dowody składa. Zarzuciła, że oświadczenie z 14 grudnia 1978 roku, z którego miałyby wynikać, iż pozwana pożyczyła kwotę 20.000,00 zł nie dotyczy roszczenia powódki objętego pozwem, gdyż powódka i jej pełnomocnik jednoznacznie wskazali, że pożyczki miały pochodzić z lat 1976 i 1979. Natomiast załączona do pozwu kserokopia oświadczenia z dnia 15 kwietnia 2005 roku dotyczy jeszcze innej pożyczki, gdyż mowa jest tam o zwrocie pożyczonych pieniędzy w dniu 14 lutego 1978 rok, a nie 14 grudnia 1978 rok.

Pozwana zakwestionowała czytelność notatki dotyczącej pożyczania kwoty 2.000,00 starych złotych z 06 grudnia 1975 roku sporządzonej przez A. W., bowiem w pozwie powódka nie wskazała, aby w 1975 roku miała jakąkolwiek kwotę pieniędzy pozwana od niej pożyczać, a poza tym ta pożyczka nie dotyczy powódki, tylko jej męża.

Odnośnie kolejnej pożyczki 2.000,00 starych złotych powódka nie wskazała żadnych dokumentów, czy też daty z jakiej umowa pożyczki ma pochodzić. Nie można wiązać tej kwoty z wypłatą z książeczki (...), ponadto z wezwań przed

sądowych z 2005 i 2016 roku także nie wynika, aby powódka miała pożyczać jakąkolwiek kwotę pozwanej w dniu 06 grudnia 1975 roku.

Pozwana stanowczo zaprzeczyła w odpowiedzi na pozew, aby kiedykolwiek miała obiecywać, że przeniesie własność działki nr (...) położonej w M. na rzecz powódki. Powódka też nie wykazała związku pomiędzy wpłaconą przez nią kwotą 600,00 zł dnia 18 października 1978 (9) roku na rzecz Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w N., a żądaniem niniejszego pozwu. Brak jest również podstawy faktycznej i prawnej do dochodzenia kwot 1.500,00 i 1.200,00 starych złotych, bo nawet sama powódka nie wskazuje, że takie koszty poniosła. Ponadto kwoty te pojawiają się dopiero w sprawie sądowej, wcześniej na etapie przed sądowym powódka nigdy nie wzywała o zapłatę tych kwot, stąd niezrozumianym jest, dlaczego żąda odsetek za okres 1993-2016 roku.

Ponadto powódka nie wskazała też, dlaczego nalicza odsetki od całej kwoty 27.300,00 zł od 01 maja 1993 roku, skoro jak twierdzi pożyczki mają pochodzić z 1976 i 1979 roku, lub 1978 roku.

Powódka pomija też, że z dniem 01 maja 1995 roku doszło do denominacji złotego, a zatem kwota 27.300,00 starych złotych po denominacji wynosiłaby 2,70 złotych nowych.

Pozwana podniosła również w odpowiedzi na pozew zarzut przedawnienia całego roszczenia, w tym odsetek ustawowych. Bowiem, gdyby przyjąć, że pozwana złożyła oświadczenie z dnia 15 kwietnia 2005 roku, to termin zwrotu całej kwoty „zwaloryzowanych pieniędzy” został określony na dzień 15 maja 2005 roku. Pozew zaś został wniesiony w dniu 07 kwietnia 2016 roku, a więc po upływie 10-cio letniego terminu przedawnienia, który nastąpił dnia 15 maja 2015 roku dotyczy do tym bardziej terminu przedawnienia odsetek.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania, po ustaleniu, że w 1975 roku pozwana M. W. obiecała powódce T. K., iż sprzeda jej część działki nr (...) położonej w M. przy ul. (...). Powódka dała jej w 1975 roku zaliczkę w kwocie 20.000,00 starych złotych. Poza tym strony nie ustaliły kiedy działka zostanie sprzedana jaki będzie jej obszar i za jaką kwotę. Następnie w dniu 06 grudnia 1975 roku powódka dała synowi pozwanej 2.000,00 starych złotych, a jej mąż przed komunią córki pozwanej A. dał mężowi pozwanej 2.000,00 starych złotych. W październiku 1979 roku pozwana przekształciła działkę na budowlaną, na co wydała 600,00 starych złotych, wydała też w 1978 roku kwotę 1.500,00 starych złotych na mapę i kwotę 1.200,00 starych złotych na plan sytuacyjny. W grudniu 1978 roku pozwana oświadczyła, że nie sprzeda działki, bo jej mąż się temu sprzeciwia. Wręcz miał powiedzieć, że „utnie głowę powódce, gdy wprowadzi działkę do ksiąg”. Pozwana nigdy nie była właścicielką działki, a była nią A. K. córka J. i A., babcia pozwanej.

W grudniu 1978 roku powódka zażądała zwrotu pieniędzy, a pozwana podpisała jej oświadczenie, że 14 grudnia 1978 roku pożyczyła od T. K. kwotę 20.000,00 starych złotych, i że sumę tę zobowiązuje się oddać, aczkolwiek nie wskazała dnia, w którym to uczyni. Powódka przez cały 1979 rok i później domagała się zwrotu pieniędzy, uważając że jest ona już wymagalna.

Adwokat K. L. sporządził w dniu 16 września 2005 roku pismo do pozwanej, w którym wskazał, że działka imieniem T. K. i żąda zwrotu zwaloryzowanej pożyczki w kwocie 27.300,00 starych złotych, która miała być udzielona w roku 1976 i w roku 1979 w wysokości 131.749,25 zł po doliczeniu odsetek do kwoty 104.449,25 zł za okres od 01 maja 1993 do 30 czerwca 2005 roku. Brak jest dowodu doręczenia pozwanej tego pisma.

W dniu 15 kwietnia 2005 roku pozwana podpisała oświadczenie, że obowiązuje się do zwrotu pożyczonych pieniędzy w dniu 14 lutego 1978 roku z uwzględnieniem waloryzacji do dnia 15 maja 2005 roku. W oświadczeniu brak jest kwoty, której pożyczka z dnia 14 lutego 1978 roku dotyczy.

Przed dniem 23 grudnia 2005 roku pozwana M. W. złożyła swój podpis na zapisku zatytułowanym „spłata pożyczki”, gdzie wcześniej napisano „100 Euro, K. J. 28.04.2005, 27.09.2005, 250, 12.10.2005, 100 E (K.) K. T., W. .

Pozwana M. W. od lat 90-tych jeździła do N., gdzie pracowała, zabierał ją J. K., W. L. (1), którzy pracowali w firmie przewozowej (...) i jej męża. Pozwana płaciła za te przejazdy w euro, albo równowartość euro po kursie z dnia przejazdu.

W piśmie z dnia 18 marca 2016 roku adwokat K. L. podając, iż działa imieniem T. K. wezwał pozwaną o zwrot T. K. zwaloryzowanej pożyczonej kwoty 27.300,00 starych złotych w roku 1976, 1978. Wezwanie to otrzymała 23 marca 2016 roku.

Powyższe ustalenia Sąd oparł na oświadczeniu pozwanej z grudnia 1978 roku (k. 103), oświadczeniu z dnia 15 kwietnia 2005 roku (k. 106) oraz na zapisku „splata pożyczki” (k. 105). Sąd z całą pewnością uznał, że na tych pismach znajdują się podpisy pozwanej, która zresztą sama to przyznała (k. 130/2 01:40:45, 01:41:21, k. 131 01:45:37). W związku z tym Sąd nie znalazł podstaw do dopuszczania dowodu z opinii biegłego grafologa zgłaszanego przez powódkę na tę okoliczność. Wprawdzie powódka spóźniła się z przedłożeniem oryginałów tych dokumentów, ale ponieważ nie wpłynęło to na przebieg postępowania (treść była znana wcześniej pełnomocnikowi pozwanej, bowiem kopie były dołączone do odpowiedzi na pozew) Sąd dowód z tych pism dopuścił (art. 207 par. 6 kpc). Sąd uznał, iż pozwana otrzymała pismo adwokata L. z dnia 18 marca 2016 roku, bo aczkolwiek powódka nie przedłożyła potwierdzenia doręczenia tego pisma w oryginale, to pozwana ten fakt przyznała. Stwierdzając, iż nie otrzymała tylko pierwszego pisma (k. 130/2 01:41:21).

Zeznania powódki w większości nie zasługują na uwzględnienie. Są chaotyczne i niespójne z jej stanowiskiem wyrażonym w oświadczeniu na k. 103, 106, pismach przed sądowych, jak również w pozwie i piśmie precyzującym. Powódka, aczkolwiek działa z profesjonalnym pełnomocnikiem usiłuje swoje zeznania „dopasować” do posiadanych przez siebie dokumentów. Powódka w pozwie twierdzi, że za pożyczone w 1976 i 1979 roku pieniądze pozwana obiecała przenieść na nią własność działki, a w oświadczeniu z grudnia 1978 roku zostało napisane, że pożyczka miała miejsce 14 grudnia 1978 roku. Nadto w swoich zeznaniach (k. 95, 00:04:020) podała, że te 20.000,00 zł to była zaliczka, bo chciała od pozwanej kupić działkę. Zatem nieprawdziwie podaje w pozwie, że najpierw pożyczyła pieniądze, a dopiero potem pozwana zdecydowała się przekazać jej działkę.

Sąd podzielił zeznania powódki, co do faktu, iż pozwana obiecywała jej, iż sprzeda jej działkę, bowiem pozwana pomimo, że wcześniej temu zaprzeczała, ostatecznie zeznała, że nie pamięta, czy obiecywała powódce, że jej sprzeda działkę (k. 131 01:55:00) oraz co do faktów, iż pozwana złożyła swoje podpisy pod oświadczeniami jak na k. 103, 105 i 106). Pozwana wprawdzie wymijająco zeznawała, co do treści tych oświadczeń twierząc, że nie pamięta, co tam było napisane, albo, że była inna treść, nie mniej jednak Sąd uznał, iż złożyła podpisy pod widniejącymi tam treściami, bowiem, gdyby powódka chciała tę treść napisać później, to na pewno zrobiłaby to staranniej i w sposób nie budzący wątpliwości co do faktów, o których te zapisy mówią, w szczególności dat i wymienianych tam kwot. Sąd nie podzielił jednak zeznań powódki, co do wysokości kwot, które miały być pożyczone, i co do sposobu wyliczenia odsetek.

Powódka nie wykazała, iż pożyczala mężowi pozwanej lub jej synowi jakiegokolwiek kwoty, a poza tym nie miało to znaczenia do rozstrzygnięcia, bowiem nie były to kwoty dane pozwanej. Również Sąd nie podzielił twierdzeń powódki, iż kwoty wymienione na przekazie (k. 104 i na książeczce (...) k. 102) były w jakikolwiek sposób przekazane pozwanej. Ponadto z samego faktu wypłaty lub wpłaty nie wynika jeszcze ich powiązanie z ewentualnym zobowiązaniem pozwanej.

Zeznania pozwanej były niekonsekwentne. Pozwana najpierw zaprzeczała wszystkiemu, potem zmieniała zdanie i niektóre fakty, zwłaszcza fakty złożenia podpisów, ich autentyczność przyznawała, następnie wykazywała swoje niezdecydowanie, zwłaszcza co do treści, pod którymi składała te podpisy. Pierwotnie zaprzeczała również, że zobowiązała się sprzedać działkę pozwanej, a następnie zeznała, że powódka robiła z nią co chciała, że wzięła geodetę i przekształciła działkę i kazała jej podpisać oświadczenia jak na (k. 106).

Nie były dla Sądu wiarygodne zeznania świadków L. W. (k. 128/2), który mylił fakty, był przekonany, że działka, której podziału dokonywał była własnością powódki, czemu nawet sama powódka zaprzeczyła. Ostatecznie świadek w końcowej fazie swoich zeznań oświadczył, że przed rozprawą rozmawiał z powódką na temat tego „czego ta sprawa

dotyczy”. Zdaniem Sądu byłoby raczej niemożliwie, że świadek jako geodeta dokonujący wielu prac geodezyjnych, od 1979 roku zachowałby w pamięci akurat ten przypadek.

Sąd nie dał wiary również zeznaniom świadków J. K., K. S. (1), W. L. (2). Świadkowie ci stanowią najbliższą rodzinę powódki i zdaniem Sądu nie ustrzegli się stronnictwa. Świadkowie ci również rozmawiali z powódką przed pójściem do Sądu, która im „powiedziała po co idą do Sądu” (k. 129/2 00:30:00).

Również trudno jest przyjąć, że świadkowie po tylu latach pamiętaliby dokładnie, czy byli posłańcami, czy przekazywali kwoty pieniężne, komu i z jakiego tytułu. Ś. ci byli związani z pracą za granicą. Świadek K. S. (2) w większości przebywała za granicą, a pozostali świadkowie trudnili się przewozem osób. Za przewóz do N. pobierali około 300 euro (k. 129 00:22:00), zatem notatki na kartce mogły dotyczyć zapłaty za te przejazdy. Poza tym nielogicznym jest, by świadkowie kwitowali odebrane kwoty i sami zatrzymywali to pokwitowanie lub przekazywali powódce. Nie można było też przyjąć, że pozwana beztrudno dawała im tak pokaźne kwoty i nie żądała potwierdzenia.

Sąd pominął dowód z wyrysu z mapy ewidencyjnej z dnia 15.XII.1978 r. k. 68, mapy podziału L. (...) (...) k. 69, z decyzji z dnia 22 października 1979 roku (k. 57), z planu sytuacyjnego (k. 59), z oświadczenia (k. 90), bowiem pozwana w odpowiedzi na pozew zakwestionowała autentyczność tych dokumentów i pomimo wezwania pełnomocnika powódki do złożenia ich w oryginale, nie zostały przedłożone. Sąd pominął również dowód z listu na k. 107/2 z uwagi na jego nieczytelne zapisy.

Sąd I instancji stwierdził, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem powódka nie wykazała swojego żądania, ani co do zasady, ani co do wysokości. Przede wszystkim Sąd miał na uwadze, że powódka nie była konsekwentna w swoich żądaniach wysuwanych przed rozpoczęciem postępowania i w trakcie tegoż postępowania. Powódka nie wywiązała się z ciężącego na niej obowiązku wynikającego z art. 6 k.c. udowodnienia swoich twierdzeń.

Rację ma pozwana, iż powódka powołuje się na oświadczenie z dnia 14 grudnia 1978 roku, kiedy to miała udzielić pożyczki pozwanej na kwotę 20.000,00 zł, natomiast z pozwu i pisma precyzującego wynika, że pożyczki miały być udzielone z 1976 roku i 1979 roku. Te same lata zostały wymienione w piśmie adw. L. z dnia 16 września 2005 roku, zatem nie można uznać, że powódka tyle razy myliła datę, by ostatecznie zeznać, że w 1975 roku dała pozwanej zaliczkę na poczet kupna działki. Pozwana przyznała, że podpis na oświadczeniu z dnia 15 kwietnia 2015 roku pochodzi od niej. Jednak z oświadczenia tego wynika, że zobowiązywała się do zwrotu pożyczki z dnia 14 lutego 1978 roku, a w toku całego postępowania powódka nie wykazała, w jakiej kwocie i której pożyczki w tym dniu pozwanej udzieliła.

Nie została sporządzona żadna umowa dotycząca zobowiązania się pozwanej do przeniesienia prawa własności części działki ewidencyjnej nr (...) położonej w M.. Z późniejszych działań powódki, a przede wszystkich działań podjętych celem podziału działki ewidencyjnej nr (...) wynika, że jakieś rozmowy w tym zakresie strony prowadziły. O ile by przyjąć, że strony zawarły umowę przedwstępną sprzedaży tej działki, to i tak byłaby ona nieważna, bowiem pozwana nie była właścicielką działki, ponadto umowa ta nie zawierała istotnych elementów tj. niewiadomym był obszar tej działki, cena za jaką ta sprzedaż miała nastąpić, jak również termin sprzedaży (art. 389 par. 1 k.c.). W związku z powyższym trudno jest przyjąć, aby powódce przysługiwały jakiegokolwiek roszczenia z niewykonania tej umowy. Ponadto skoro w 1978 roku powódka już wiedziała, że do umowy nie dojdzie, to wszelkie roszczenia z tej umowy uległy przedawnieniu (art. 390 par.3 k.c.)

Niemniej jednak pozwana podpisała w grudniu 1978 roku oświadczenie o zwrocie pożyczki w kwocie 20.000,00 starych złotych wzięła. Gdyby umowa przedwstępna nie był nieważna, można by uznać, że w dniu 14 grudnia 1978 roku, w sytuacji, gdy okazało się, że do sprzedaży działki nie dojdzie strony dokonały odnowienia zobowiązania w ten sposób, że strony przedwstępną umowę sprzedaży działki przekształciły na umowę pożyczki w kwocie 20.000,00 starych złotych. Warunkiem odnowienia w ramach postanowień z art. 506 KC jest istnienie ważnego zobowiązania, które ma ulec odnowieniu. W rozpoznawanym przypadku takiego zobowiązania nie było z powodu nieważności umowy przedwstępnej ewentualnie przedawnienia roszczeń z niej wynikających.

Zakładając nawet, że do nowacji doszło to wprawdzie pomimo, że w oświadczeniu z grudnia 1978 roku brak jest terminu, do którego pozwana miała zwrócić pożyczkę, była ona wymagalna już w grudniu 1978 roku, bowiem pozwana zeznała (k. 95/2 00:04:20, k. 130 01:06:08), że już „wtedy zażądała zwrotu pożyczki”. Skoro tak, to termin przedawnienia należało liczyć co najmniej od 01 stycznia 1979 roku (art. 120 par. 1 k.c.), który zgodnie z treścią art. 117 kc upłynął najpóźniej 01 stycznia 1989 roku. W związku z tym najpóźniej z tą datą zobowiązanie wynikające z oświadczenia z dnia 14 grudnia 1978 roku się przedawniło.

Powódka wprawdzie przedłożyła oświadczenie podpisane przez pozwaną w dniu 15 kwietnia 2005 roku (k. 106), jednak nie można przyjąć, że dotyczy ono pożyczki z dnia 14 grudnia 1978 roku, skoro wyraźnie tam napisano, że dotyczy pożyczki z dnia 14 lutego 1978 roku. Powódka w pismach przed sądowych (k. 6 i 7), w piśmie precyzującym żądanie (k. 60) oraz w swoich zeznaniach twierdziła, że udzielała pozwanej kilku pożyczek, wskazywała lata 1976, 1978, 1979 i kwoty 27.300,00 zł, 2.000,00 zł, 2.000,00 zł, 600,00 zł, 1.200,00 zł, 1.500,00 zł. zatem mogła też udzielić pożyczki w lutym 1978 roku.

Trudno jest przyjąć, że oświadczenie z dnia 15 kwietnia 2005 rok dotyczy tej samej kwoty 20000 starych zł, o którym mowa w oświadczeniu z 1978 roku bowiem w tym oświadczeniu żadnej kwoty nie wpisano, a powódka zeznawała, że pożyczala pieniądze pozwanej kilka razy, tym bardziej nie można ustalić, której pożyczki to oświadczenie dotyczyło. Skoro tak to nie można przyjąć, że w tym oświadczeniu pozwana zrzekła się z korzystania z zarzutu przedawnienia co do kwoty 20 000 starych złotych. W orzecznictwie i judykaturze uznaje się, że oświadczenie dłużnika złożone po upływie okresu przedawnienia traktować można jedynie jako zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia, jeśli zgodnie z zasadami wykładni oświadczeń woli (65 k.c.) z zachowania dłużnika wynika wola wywołania takiego skutku prawnego. Kwalifikacja oświadczenia dłużnika, który uznaje roszczenie, jako zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia, nie powinna być dokonywana automatycznie, ponieważ uznanie może dotyczyć części roszczenia, natomiast zrzeczenie się zarzutu przedawnienia stwarza wierzycielowi dochodzenia całego roszczenia (por. wyrok SN z dnia 25 kwietnia 1974r. III CRN 80/74). Zatem bez precyzyjnych zapisów w tym względzie nie można dokonać tak swobodnej interpretacji oświadczenia tak, jakby tego oczekiwała powódka.

Przyjmując nawet, że pozwana w tym piśmie zobowiązała się do zwrotu pożyczki z 14 grudnia 1978 roku, to jednak z oświadczenia tego nie wynika, jakiej kwoty dotyczy to oświadczenie i ile tych pieniędzy zobowiązuje się zwrócić i w jaki sposób ma być dokonana ewentualna waloryzacja. Ponadto w oświadczeniu tym został określony termin zwrotu do dnia 15 maja 2005 roku (wprawdzie w oświadczeniu brak jest roku, ale powódka w swoich zeznaniach kilkakrotnie to powtarzała /k. 130/2, 01:06:08, 01:25:14, 01:32:10/, że chodziło o 2005 rok). Zatem słusznie podnosi pozwana, iż roszczenie to przedawniło się jeszcze w 2015 roku, a więc przed wniesieniem pozwu, co miało miejsce 07 kwietnia 2016 roku. Taki sam wniosek należy wysnuć przy założeniu, że ostatnią ratę pozwana wpłaciła w dniu 12 października 2005 roku. Co do późniejszych dat umieszczonych w zapisku (k. 105) powódka nie wykazała, aby były to kwoty wpłacane przez pozwaną, jak Sąd wyżej wykazał są przy tych kwotach zapiski (...), a twierdzenia powódki, że osoba ta była pośrednikiem w przekazywaniu pieniędzy są niewiarygodne. Trudno jest przyjąć, że przy takim sporze jaki istniał pomiędzy stronami pozwana przekazywała pieniądze za pośrednictwem obcych osób, nie żądając pokwitowania, nie dokumentując nigdzie ile już tych pieniędzy spłaciła. Nie można przyjąć, że świadek W. L. (2) pamiętał dokładnie takie okoliczności. Zresztą sam przyznał, że pamięć niejako odświeżyła mu siostra (powódka), bo powiedziała mu, że będzie „za świadka” w tej sprawie (k. 130 01:00:12). Świadek ten trudnił się przewozem osób do Niemiec, zabierał pozwaną, która mu za to płaciła, nie wykluczone zatem jest, iż kwoty wymienione w notatce dotyczyły zapłaty za te przejazdy.

Nawet, gdyby przyjąć, iż wpłata z dnia „14.04.2006 W. 200E” pochodziła od pozwanej, to w sytuacji, gdy przedawnienie całego roszczenia nastąpiło 15 maja 2015 roku, nie przesunęło by to terminu spłaty całej pożyczki, a jedynie można uznać / powołując się na powyższą argumentację o zrzeczeniu się korzystania z przedawnienia/, że pozwana wpłacając kwotę 200 euro zrzekła się z prawa korzystania z zarzutu przedawnienia tylko w tej części. Nie jest prawdą, iż pozwana utrzymywała powódkę w przeświadczeniu, że dług zwróci, bowiem sama powódka zeznała (k. 96 00:29:40), że po 27 września 2005 roku pozwana już nie obiecywała, że dług spłaci.

Powódka nie wykazała, dlaczego termin wymagalności rzekomych pożyczek określa na dzień 30 kwietnia 1993 i nalicza odsetki na 01 maja 1993, skoro jak twierdzi pożyczki miały pochodzić z lat 1976, 1979 lub 1978. Zresztą odsetki korzystają z trzyletniego terminu przedawnienia, zatem przedawniły się w szczególności.

Nie ma żadnego uzasadnienia faktycznego i prawnego, by powódka mogła domagać się zapłaty kwoty 2.000,00 rzekomo pożyczonych 06 grudnia 1975 roku przez A. W., czy też kwoty 2000 zł danych synowi pozwanej, skoro nie były to środki pożyczone przez pozwaną.

Powódka też nie wykazała związku pomiędzy wpłaconą przez nią kwotą 600,00 zł dnia 18 października 1978 (9) roku na rzecz Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w N., a żądaniem niniejszego pozwu. Brak jest również podstawy faktycznej i prawnej do dochodzenia kwot 1500 i 1200 starych złotych. Nie są to żadne z kwot, które pozwana miałaby pożyczyć od powódki, a na inną podstawę faktyczną i prawną w tym zakresie powódka się nie powołuje. Ponadto kwoty te pojawiają się dopiero w sprawie sądowej, wcześniej na etapie przed sądowym powódka nigdy nie wzywała o zapłatę tych kwot, stąd niezrozumianym jest, dlaczego żąda odsetek za okres 1993-2006 roku.

Zakładając nawet, że pozwana byłaby zobowiązana do zapłaty na rzecz powódki kwoty 27.300,00 starych złotych, to nie można nie zauważyć, że po 01 maja 1995 roku kwota ta wynosiłaby 2,70 nowych złotych. Ciężar dowodu wskazującego na jakiej podstawie powódka przyjmuje, iż kwota 27.300,00 starych złotych odpowiada zwaloryzowanej kwocie 190.521,95 nowych złotych spoczywał zgodnie z art. 6 k.c. na powódce i pomimo, że korzystała z profesjonalnej pomocy prawnej faktu tego nie wykazała.

Uznając nawet, że powódka wykazała swoje roszczenie i że nie jest ono przedawnione, to z oświadczenia pozwanej z dnia 15 kwietnia 2005 roku wynika, iż dotyczyło ono zwaloryzowanej pożyczki co najwyżej do kwoty 20.000,00 starych złotych, bowiem w tym oświadczeniu nie ma mowy o odsetkach za okres 1993-2016 roku. Odsetki mogłyby być liczone tylko za ostatnie 3 lata poprzedzające wniesienie pozwu, ale nie wiadomo od jakiej kwoty.

Powódka w niniejszym postępowaniu nie żądała zwaloryzowania kwoty 20000,00 zł, nie złożyła żadnego wniosku w tym kierunku. W tej sytuacji, skoro twierdzi, że pozwana zapłaciła jej 850 euro, to nawet gdyby zobowiązanie istniało, należałoby przyjąć, że zobowiązanie to w ten sposób zostało zwaloryzowane i pokryte w całości.

W świetle powyższych rozważań powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w żadnej części, dlatego Sąd je oddalił stanowiąc jak w punkcie I.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z treścią art. 102 k.p.c. Pomimo, że pozwana wygrała proces, Sąd nie znalazł podstaw do zwrotu kosztów jej pełnomocnika. Pozwana nie zachowywała się konsekwentnie wobec powódki, składała swoje podpisy, nie wiadomo z jakiego powodu i w jakim celu. Swoim lekkomyślnym postępowaniem doprowadziła do tego procesu, a zatem nie zasługuje na ochronę na płaszczyźnie kosztów postępowania, tym bardziej, że powódka jak wynika z oświadczenia majątkowego, nie jest osobą majątną, utrzymuje się ze skromnej renty.

Powódka korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych dlatego koszty te poniósł Skarb Państwa

Koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu przez adwokata M. B. zostały również pokryte ze środków Skarbu Państwa w wysokości wynikającej z par.8 pkt.6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Wyrok ten zaskarżyła apelacją powódka, a pozwana wniosła zażalenie na orzeczenie o kosztach procesu które zostały wzajemnie zniesione.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia. Powódka wniosła o przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodów z dokumentu geodezyjnego dotyczącego podziału działki pozwanej na dwie, w

1978 r. i decyzji oraz planu sytuacyjnego, a nadto odwołała się do podpisu matki pozwanej na ówczesnym dokumencie dotyczącym podziału, co zdaniem powódki przeczy stanowisku pozwanej. Ponadto o przeprowadzenie dowodu z karty porodowej z 1978 r. i dalszych dokumentów dla wykazania wiarygodności twierdzeń powódki. Wskazała, że otrzymała dokumenty sprzed 39 lat aktualnie i stąd wniosła dowodowy.

Zarzuciła naruszenie prawa procesowego, a to nie wyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych, sprzeczność ustaleń sądu z zebraniem materiałem dowodowym przez przyjęcie nie wykazania żądania ani co do zasady, ani co do wysokości – art. 217, 227, 231, 233 k.p.c.

Przyjęcie, że powódka nie pamiętała dokładnie kiedy udzielił pożyczki, szczególnie w sytuacji uznania i potwierdzenia w dokumencie ich udzielenie; niesłuszne przyjęcie nie wykazania udzielenia pozwanej pożyczki w kwocie 2000zł w 1975 r.; nie wykazanie kwoty 600zł; błędne przyjęcie braku ustaleń z matką pozwanej A. J. i z pozwaną odnośnie czynności związanych z działką, jej podziałem i dalszymi czynnościami; wadliwe przyjęcie błędnego dokonania waloryzacji kwoty 27 300zł starych złotych udzielonych pozwanej pomimo wskazania, że przy tych wyliczeniach korzystała z pomocy osoby posiadającej wiadomości specjalne; stanowisko odnośnie waloryzacji wynika z realnej wartości działki nr (...) której nie mogła zniweczyć denominacja, a pozwana uznała ją; wartość tą przedstawiła powódka w pozwie i wcześniej w wezwaniach kierowanych do pozwanej. Dowolne uznanie że wpłata euro nie stanowiły spłaty pożyczki; błędna ocena zeznań świadków W L., K. S. i pomocy z ich strony dla pozwanej.

Naruszenie prawa materialnego z uwagi na błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 358 § 2 k.c., art. 389 § 1, 390 § 3, 363 § 1 i 2 oraz art. 481 § 1 k.c. a także art. 506, 720 i nast. k.c. i art. 65, 118 k.c., 120 § 1 k.c. przez niesłuszne przyjęcie, że strony zawarły nieważną umowę przedwstępną działki ewidencyjnej nr (...) położoną w M., uznanie, że powódce nie przysługują roszczenia z niewykonania umowy zawartej bez formy aktu notarialnego, pominięcie, że suma nominalna pożyczki odpowiadała wartości działki i była akceptowana przez pozwaną. Wartość została wyliczona ekwiwalentnie do wzrastającej wartości nieruchomości. Niesłusznie uznano przedawnienie odsetek od wartości kwoty pożyczki przy pominięciu odszkodowawczego charakteru kwoty pożyczki stanowiącego wartość działki. W uzasadnieniu powódka rozwinęła zarzuty.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji, wniosła o oddalenie wniosków dowodowych, wskazała, że zarzuty związane z art. 233 § 1 k.p.c. wymagają wykazania uchybienia zasadom logicznego rozumowania, czego powódka nie uczyniła. Podniosła zmienność podnoszonych okoliczności faktycznych mających uzasadnić żądanie.

Podkreśliła, że od początku procesu przeczyła otrzymaniu od powódki pieniędzy z tytułu pożyczki, czy zadatku, zaliczki. Odwołała się do ustaleń Sądu wskazując, że nawet hipotetyczne rozważania prowadziły do wniosku, że to nie pozwana otrzymała pieniądze. Konsekwentnie zaprzeczyła okolicznością podniesionym przez powódkę.

Odwołała się do podniesionego z ostrożności procesowej zarzutu przedawnienia, pozostając, przy twierdzeniu, że żadnych zobowiązań opisanych w pozwie nie zaciągnęła.

Odnośnie naruszenia prawa materialnego wskazała, że do naruszenia wskazanych przepisów nie doszło wobec ustalonego stanu faktycznego. Sąd poczynił szersze ustalenia niż twierdzenia powódki.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powódki nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że wnioski dowodowe powódki w postępowaniu apelacyjnym były spóźnione, a także nie przydatne dla wykazania okoliczności na które miały być przeprowadzone. Sąd nie podważał twierdzeń związanych z pracami geodezyjnymi dotyczącymi podziału działki, pobytu powódki w szpitalu, ale dowody te były spóźnione, gdyż dotyczyły, jak wskazała sama powódka zdarzeń sprzed 39 lat, a nadto nie podważały ustaleń Sądu I instancji.



W sprawie rozpocząć należy od odniesienia się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, w tym naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Powódka w pozwie i w trakcie postępowania odwoływała się do różnych zmieniających się okoliczności faktycznych i dodatku znaczna część z nich miała mieć miejsce wiele lat temu. Powódka nie wskazała przekonująco przyczyn dla których nie dochodziła swych wierzytelności wcześniej. Niewątpliwie do upływu terminu przedawnienia strona, uprawniony może realizować swoje prawo, a po tym terminie uzależnione jest t od postawy pozwanego. Niemniej jednak odwlekanie w czasie dochodzenia należności z istniejącego zobowiązania utrudnia i potęguje problemy dowodowe powoda. W rozpoznawanej sprawie wątpliwość dotyczy powstania zobowiązania i jego ewentualnej causy. Sąd Apelacyjny zauważa, że pomiędzy stronami niewątpliwie w latach siedemdziesiątych XX wieku dochodziło do zaciągania zobowiązań, jednak okoliczności faktyczne powołane w pozwie nie doprowadziły do wykazania istnienia zobowiązań na które powołuje się powódka. Trafnie i przekonująco Sąd I instancji wskazał dlaczego nie przyjął za wiarygodne dowodów zaoferowanych przez powódkę. Apelujący nie wykazał uchybień w rozumowaniu Sądu I instancji, ani wad logicznych, bądź niezgodności z zasadami doświadczenia zawodowego, które prowadziłyby do podważenia wywodów Sądu I instancji. Ponadto Sąd I instancji przeprowadził ustalenia i rozważania szersze nie wynikające z treści pozwu. Również rozważania hipotetyczne nie prowadzą do możliwości przyjęcia trafności apelacji. W związku z tym Sąd Apelacyjny nie odnosi się szczegółowo do każdego z powołanych w apelacji zarzutów. Istota rzeczy sprowadza się do tego, że powódka nie wykazała w istocie z jakiej podstawy prawnej wywodzi swe żądanie, czy z umowy pożyczki, czy z umowy przedwstępnej, czy też z odszkodowania za nie zawarcie umowy przeniesienia własności nieruchomości. Odnosząc się do tego ostatniego to apelacja nie podważa ustalenia i stanowiska Sądu I instancji, że właścicielem nieruchomości nie była pozwana, a więc już z tego powodu wywodzenie roszczenia z umowy przedwstępnej, niezależnie od jej formy, jak i odszkodowania za niezawarcie umowy nie mogło odnieść skutku. Odnosząc się do umowy pożyczki to powtarzając, że jakieś umowy strony zawierały to jednak powódka nie wykazała, że doszło do zawarcia umów na które się powołuje ze względu na wykazane rozbieżności dotyczące wskazanych, także w postępowaniu przesądowym dat. Odnosząc się do zarzutu odnowienia zobowiązania, to możliwe jest ono jedynie dla istniejącego zobowiązania, a jak już wskazano istnienia takowego nie wykazano. Hipotetycznie rozważając odnowienie, to nie wskazano także innego świadczenia istniejącego w rzekomej dacie czynności, ani innej podstawy prawnej – wskazano powyżej nie wykazanie jego istnienia. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podkreśla trafność wyводу Sądu I instancji.

Apelująca nie podważyła procesowo ustaleń faktycznych Sądu I instancji, a konsekwencją tego było ustabilizowanie stanu faktycznego, to zaś pozwoliło na dokonanie oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego jako nieuzasadnionych.

Podsumowując, niezależnie od przedstawionych argumentów trafnie Sąd I instancji wskazał na upływ terminu przedawnienia nawet liczonego od najpóźniejszych kontaktów stron i właściwie to uzasadnił i również wobec podniesionego zarzutu orzeczenie Sądu I instancji jest zasadne.

Przedstawione argumenty doprowadziły do oddalenia apelacji na podstawie art. 385 k.p.c. i zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanej wraz z kosztami postępowania zażaleniowego na podstawie art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a także przyznania wynagrodzenia za udzielenie powódce pomocy prawnej z urzędu.

Pozwana w zażaleniu wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika oraz kosztów zażaleniowego postępowania i zarzuciła naruszenie art. 102 k.p.c. przez błędne jego zastosowanie i przyjęcie zachodzenia wyjątkowego przypadku uzasadniającego zwolnienie powódki od obowiązku zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika pozwanej. W uzasadnieniu podniosła, że powódka w postępowaniu przed sądowym i w procesie była reprezentowana przez dwóch profesjonalnych pełnomocników, uzyskała zwolnienie od kosztów i udzielono jej pomocy prawnej na koszt Skarbu Państwa. Dokonała odniesienia do ustaleń Sądu i oceny stanowiska i zeznań powódki. Ponadto podniosła, że jest nie majątną emerytką i musiała ponieść koszty obrony.

W odpowiedzi na zażalenie pełnomocnik z urzędu powódki wniósł o jego oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów. Podniósł, że ze wskazanych w piśmie dokumentów wynika zawarcie umowy pożyczki, przedstawił stanowisko procesowe dotyczące istoty sporu, oraz wskazał, że powódka pobiera świadczenie emerytalne podobne w wysokości do pozwanej.

Sąd Apelacyjny uwzględnił zażalenie i zmienił w tym zakresie orzeczenie zasądzając na rzecz pozwanej zwrot kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję w wysokości jednej stawki wynikającej z właściwych przepisów. Istotne było to, że w sprawie nie wskazano na szczególne okoliczności wykraczające poza sytuację materialną, a także Sąd uwzględnił, że powódka korzystała, na przestrzeni szeregu lat z pomocy fachowych pełnomocników, a więc powinna mieć rozeznanie w okolicznościach, stanie sprawy i możliwych konsekwencjach wystąpienia z powództwem. Z tej przyczyn, wobec braku szczególnych okoliczności po stronie powódki powinna ona zwrócić pozwanej koszty zastępstwa procesowego za pierwszą instancję. Koszty postępowania zażaleniowego ujęto w rozstrzygnięciu o kosztach postępowania odwoławczego.

SSA Andrzej Struzik SSA Jan Kremer SSA Paweł Czepiel